

Zeiman & Garkumpel, Wiecz

Słowa i muzyka: Mirosław Kowalewski
Przekwitły żagle wieczorną, ciszą,
A łodzie wtuliły się w przyjazny brzeg
I martwą falą do snu się kołyszą,
A wiatr zmęczony gdzieś w gałęziach zległ
Zgasłego dnia wspomnienie powrżacąci
Przetchnione w ściężały od kolorżow sen,
A trzcina spokojną nam szumkęzanuci,
Nim leniwie wstanie następnń.
Znżagle w wstanąwiatrem brzemienne żagle
Dumnym pomnikiem bieli swych szmat,
Scuglone szotami poderwąsięnagle
Znżagle w pobiec po falach, by doścignąć wiatr.
A ludzie zbratani i wiatrem, i wodą,
Wpatrzeni jak dumnie swąpierś wypął grot,
Przez jednąchoćchwilęraz złudzićsiż
Że nie jest to żydzie lecz ptasi lot.